GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 63. — We Wtorek dnia 15. Marca 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 12. Marca.

N. Pan raczył Radzcę Intendentury Foss mianować Intendentem 2go korpusu armii i patent jego własnoręcznie podpisać.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 5 Marca.

Przebywający w Paryżu Polacy ulegają znowu od niejakiego czasu ściślejszemu dozorowi. Zdaje się że przy zapomożkach, płaconych im z kass towarzystw patryotycznych, zabiegów pewnych się dopuszczano, które podejrzenie rządu wzbudziły. Przyaresztowano zatém zbieraczy tych zapomóżek i zbadano mieszkania wielu Polaków, z czego jednak tyle tylko się pokazało, że ci wychodzcy w największéj żyją nędzy. — Doszła Izby Deputowanych podpisana przez 187 Polaków petycya dotycząca się zajęcia Krakowa.

Czynności sądowe w sprawie domniemanych uczestników w przedsięwziętym na ulicy Neuilly zamachu na życie Króla, rozpoczną się przed tutejszym Sądem Assyzów dnia 28. m. b.

Stósownie do wiadomości z Bajonny z dnia 29. Lutego działania Karolistów w północnéj Hiszpanii pomyślne czynią postępy. Mały obronny port Plencia, 4 lieues od Bilbao, poddał się Karolistom d. 25. m. z. po trzydniowém oblężeniu w chwili, kiedy szturm przypuścić miano. Dowodził Karolistami osobiście Hr. Casa-Eguja. Załoga, z 202 piechoty i 19 artylerzystów złożona, dostała się naturalnie w niewolą; pozwolono jéj jednak wstąpić w służbę Don Carlosa. W mieście znaleziono wiele amunicyi i 13 dział. Karoliści stracili przy oblężeniu 26 zabitych i ranionych. Zapewne poddało się też już i Lequeitio. Główna kwatera Don Carlosa była dnia 25go w Durango. Dnia 23go stanął tam oficer angielski od korpusu Generała Ewansa, ofiarując Don Carlosowi usługi swoje; zowie się John Willkinson i jest Kapitanem. Listy z Saragossy z d. 24. donoszą, że 44. nowozaciężnych z miasta tego zbiegłych na stronę Karolistów przeszło. Cordova stoi spokojnie w dolinie Ulzama, doznając ciągle braku żywności; uważa na niego Ituralde.

Z dnia 6. Marca.

Mémorial des Pyrenées zawiera, co następuje: Z bolesném nader uczuciem tłómaczymy z Diario Saragoskiego niniejszy rozkaz dzienny. Przeczytaliśmy go kilka-

krotnie, kiedyśmy sami oczom naszym nie dowierzali. Rzeczony zaś rozkaz jest treści następującéj: „Natychmiast po odebraniu depeszy Pańskiéj wręczyłem ją Generał-Kapitanowi prowincyi (Generałowi Minie), sądząc, że nie jestem upoważniony do rozstrzelania matki buntownika Cabrera za popełnione przez syna jéj okrucieństwa. Teraz o godzinie 4téj z południa odbieram z Katalonii rozkaz J.W. Generał-Kapitana, wyrażający, że życzeniom naszym zadość się czyni. Stósownie do tego zostanie matka okrutnego Cabrery jutro o 10. godz. rozstrzelaną; jego siostry i krewni innych herszlów powstania zostaną aresztowani, aby okrucieństwom tych barbarzyńców przez ukaranie drogich im osób tamę położyć. (Podp.) Augustin Nogueras."

Dziennik sporów stawający i tą razą w obronie ludzkości i słuszności, uważa względem przytoczonego rozkazu: „Istotnie pojąć nie możemy, żeby się tak bezecnego czynu dopuścić miano; dla honoru Hiszpanii i jéj rządu chcemy o prawdzie tych udzieleń jeszcze powątpiewać."

Anglia.

Z Londynu, dnia 4. Marca.

Podług listów z Malty z dn. 11. Lutego popłynął znany missyonarz Wolff do Alexandryi, aby stamtąd dostać się do Abissynii i Tombuktu i wszędzie opowiadać ewangelią. Odebrano w Malcie listy z Korfu dn. 23. Stycznia, gdzie Lord Nad-Kommissarz posiedzenie prawodawcze wysp Jońskich zamknął. W mowie swojéj podziękował członkom za przyjęte przez nich środki, a mianowicie za jednozgodność i liberalność, z jaką w miejsce nadzwyczajnych wypłat na pokrycie należącéj się Anglii kontrybucyi za opiekę dawaną wyspom Jońskim, stałą raz na zawszę opłatę obmyślili i tym sposobem ustanowienie, nader korzystne dla wysp, na raz do skutku przyprowadzili. Malta wolna była od zarazy morowéj, ale w Samos i Tenedos pokazały się jéj ślady.

Times do tego obecnie stopnia zapalczywość swoję posunęła, że wczoraj długi artykuł przeciw irlandskiemu bilowi reformy municypalności temi zakończyła słowy: Jesteśmy w głębi duszy naszéj przekonani, że, czém kolwiek byli Whigowie w upłynionych wiekach, Ministrowie, roszczący sobie obecnie prawo do ich nazwiska, są najcięższém moralném przekleństwem i największą polityczną hańbą, jaka kiedyś na naszéj ciążyła ojczyznie.

Gazeta Dworska donosi, iż Pan Bethune, Generał-Porucznik Brisbane, Pan Campbell, Pan Rivelt-Carnoc, Podpułkownik Fairfax, Pan Kenzie, Pan M'll, Pan Newman, Pan Poulet, Pan Roe, Vice-Admirał Rowley i Pan Saivle otrzymali dostojność Baronów połączonego Królestwa Wielkiéj Brytanii.

Na sessyi Izby Niższéj dn. 29 z. m. Lord John Russell złożył Izbie następującą odpowiedź Króla Jmci na adres przeciw lożom oranżystów: „Chętnie przychylam się do prośby objętéj w adresie wiernéj mojéj Izby Niższéj, abym użył środków, jakie uznam za przyzwoite do skutecznego zatamowania loż oranżystów, i w ogólności wszystkich towarzystw politycznych, które wyłączają osoby innych wyznań religijnych, mają tajemne znaki i symbola, a innych stowarzyszeń używają do osiągnienia swoich celów. Niezmienną wolą moją jest zatamować wszystkie takie towarzystwa w mojem państwie, i z ufnością polegam na wierności prawych poddanych moich, iż w tem przedsięwzięciu wspierać mnie będą." Zajmowała się potem Izba różnemi mniéj ważnemi przedmiotami.

Dnia 25. z. m. odprawiło się w Newcastle zgromadzenie dających składkę na pomnik, który ma być wystawionym Hrabiemu Grey. Przyjęto plan Pana Green, według którego ma być wzniesiona kolumna wysokości 120 stóp, a na niéj ma stać kolosalna statua Hrabiego, roboty rzeźbiarza Bailley. Wyznaczono Kommissyą, która wybierze stósowne miejsce na ten pomnik, i zajmie się jego wystawieniem.

Rozchodzi się pogłoska o zawartym już traktacie handlowym między Wielką Brytanią i Hiszpanią, który Pan Mendizabal miał ułożyć z Lordem Palmerston. Według tego traktatu, okręty angielskie płynące z towarami do południowéj Ameryki, zawijając do portów hiszpańskich, opłacać będą tyle, ile okręty hiszpańskie; dotychczasowa zaś opłata równała się zupełnemu zakazowi. Korzyść ta ma być rozciągnioną do mocarstw, które poczwórny traktat podpisały.

Podczas ostatnich burz na morzu zatonęło blizko 40 okrętów przy brzegach angielskich, a zwłaszcza wschodnich.

Xiążę Wellington, który od czasu zagajenia Parlamentu nie należał do obrad i bawił w majętności swojéj, wróciwszy do stolicy, znajdował się na sessyi Izby Wyższéj dnia 26. z. m. Głównym przedmiotem rozpraw był wniosek Lorda Wharncliffe, aby podano listę wszystkich Sędziów pokoju, mianowanych po przyjęciu bilu względem reformy władz municypalnych, oraz tych, których rząd nie potwierdził. Wspomniony Lord twierdził, iż Ministrowie postępowali w stronniczym spo-

sobie. Lordowie Melbourne i Lansdowne, byli przeciwnemi drugiéj części wniosku; o co gdy nie nalegał Lord Wharncliffe, przyjęto więc pierwszą część wniosku, to jest, aby podano listę imienną mianowanych Sędziów pokoju.

Na sessyi Izby Wyższéj Margrabia Londonderry zapowiedział, iż dla zbicia potwarzy czynionych w Izbie Niższéj, wniósł dnia 3go Marca, aby uchwalono poselstwo do téjże Izby o przesłanie kopii sprawozdania Kommissyi względem loż Oranżystów. Zapewnił oraz, iż n gdy nie był Oranżystą. Lord Wynford oświadczył, iż sam uczyniłby taki wniosek, gdyby go zacny Margrabia nie uprzedził. Courier zapewnia, iż Admiralicya przy mianowaniu dowódzców okrętowych będzie teraz mieć większy wzgląd na zasługi, nie zaś na protekcye, lub majątek, jak dotąd się działo. Członkowie oraz Izby Niższéj nie mają być mianowani oficerami marynarki.

Znowu jeden z zamarzniętych na morzu lodowatém okrętów przybył do zatoki Peterhead. Przywiózł on wiadomość, iż jeden tylko z tych okrętów zatonął.

Wkrótce wyjdzie ciekawy opis ostatniéj wojny w Portugalii, przez Admirała Napier; a szczególniéj téj części, w któréj rzeczony Admirał tak się odznaczył.

Z dnia 5. Marca.

W zeszłym tygodniu przybył tu gońcem mianowany przy poselstwie tutejszém rossyjskiém Sekretarzem Pan de Berg; depesze, które przywiózł, mają być bardzo ważne; w kilka godzin po jego przybyciu wysłano znowu gońca do Petersburga.

W dniu wczorajszym toczyły się w Izbie Niższéj obrady, dotyczące się zwiększenia siły zbrojnéj angielskiéj, któréj konieczność ze względu na stan polityki obecnéj powszechnie uznają. (Ciekawsze wyjątki z tych obszernych dyskussyi zamieści Redakcya Gaz. Poznańskiéj w jutrzejszym numerze.)

Austrya.

Z Wiednia, dnia 1. Marca.

Dostrzegacz Austryacki donosi o Krakowie: „Ponieważ przekonano się, że milicya miasta Krakowa, składała się po większéj części z indywiduów podlegających wygnaniu, jako uczestników w rewolucyi polskiéj niebędących rodem z wolnego okręgu, zaczem, w podobnym przypadku znalazł się Generał Kaufmann spowodowany do rozwiązania téjże milicyi, co z największą spokojnością i bez odwłoki dokonane zostało. Wkrótce nastąpi jéj reorganizacya. — Dzieło expulsyi, wypełnia się skutecznie od czasu wkroczenia wojsk na ziemię krakowską; do dnia 22. Lutego w wieczór, liczba przybyłych na Podgórze, wynosiła 392. — Najzupełniejsza spokojność panuje w mieście."

Rozmaite wiadomości.

W tych dniach wyszedł z druku pierwszy poszyt pisma pod tytułem: „Archiwum teologiczne, pismo czasowe, poświęcone oświeceniu i zbudowaniu religijnemu, wydawanégo przez J. M. Xiędza Jabczyńskiego, Kanonika katedralnégo poznańskiego. Pismo to podzielone na trzy głowne oddziały, zawiera w pierwszym poszycie swoim, złożonym z 10 arkuszy, następujące artykuły: 1) O niezmienności religii Jezusa Chrystusa i stosunku jéj do oświaty. 2) Obraz dobrego pasterza. 3) Życie Św. Cypryana Biskupa i Męczennika. 4) Różnice prawa kościoła polskiego od powszechnego prawa kościelnego. 5) Krótka wiadomość historyczna o pogrzebach w pierwiastkowych wiekach chrześciaństwa. 6) Synod dyecezalny poznański, odbyty pod przewodnictwem Adama Konarskiego, Biskupa poznańskiego, dnia 26. Października 1564 r. (Synod ten nie był dotąd drukiem ogłoszony, i jest ważnym bardzo materyałem do historyi kościoła polskiego.) 7) Dzieła teologiczne w polskim języku, wyszłe z druku od r. 1833 do dzisiejszych czasów. 8) Kronika archidyecezyi gnieźnieńskiéj i poznańskiéj. 9) Doniesienia zagraniczne. 10) List Innocentego XI. do Maryi Kazimiry, małżonki Jana III. 11) Odpowiedź Piusa VI dana Generałowi Berthier. 12) Proroctwo o Papieżach, przypisywane Sw. Melachiaszowi. 13) O zwyczaju malowania jaj czerwono i święcenia ich na święta wielkanocne. — Wydanie ozdobne, na białym papierze i pieknym drukiem. J. M. X. Kanonik Jabczyński zasługuje na wdzięczność współziomków, że niezrażony żadnemi trudnościami, nieodłącznemi od przedsięwzięć tegorodzaju, szczupłe chwile wolne wśród rozlicznych zatrudnień powołania i urzędu swego poświęca wydawaniu tego nader użytecznego dla Katolików w archidyecezyi poznańskiéj i gnieznieńskiéj pisma.

Pan Ernst Günther, księgarz w Lesznie, wydawca szacownego pisma: Przyjaciel ludu ogłosił prospekt na pismo czasowe pod tytułem: Przewodnik rólniczo-przemysłowy. Pismo to wychodzić będzie co dwa tygodnie w półtora arkuszowych poszy-

tach. Prenumerata roczna na pismo to wynosi Zlp. 16.

Pan L. Gąsiorowski, doktór medycyny i Chirurgii, znany już nie co literackiéj Publiczności z dziełka swego: *Brevis rei medicae in Polonia delineatio, ab antiquismis temporibus usque ad an.* 1506, zamierza obecnie wydać w polskim języku: Historyą sztuki lekarskiéj w Polsce od najdawniéjszych czasów, aż do roku 1836. Dzieło to, jak prospekt opiéwa, składać się będzie z dwóch tomów, i obejmie: 1) Prace uczone lekarzy polskich z odłączeniem ich biografii i sądu o ich dziełach. 2) Przyczyny wzrostu i upadku sztuki lekarskiéj w Polsce. 3) Historyą polskich akademij z względu na sztukę lekarską. 4) Historyczną wiadomość o zárazach, lub innych tego rodzaju klęskach, które w rozmaitych czasach Polskę dotknęły. Prenumerata na to dzieło wynosi Zlp. 18.

Sławny Józef Andrzéj Załuski wyprowadza w jedném z pism swoich, żartobliwym sposobem, wyraz poddany od wyrazów francuzkich *peau d'ane*, (skóra osła), albowiem za jego czasów skory poddanego nie wiele bardziéj szczędzono od skóry osła.

OBWIESZCZENIE.

Wieś ślachecka Sworowo z folwarkiem Drogi, w obwodzie Regencyi tutéjszéj, pod Rawiczem położona, i do Ugo Bronikowskiego należąca, ma bydź w drodze publicznéj licytacyi od Sgo Jana 1836 r. na trzy następne lata, najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczona.

W tym celu wyznaczony został termin na
dzień 27. Maja r. b.
zrana o godzinie 10téj w izbie naszéj sądowéj przed Sędzią Sądu Ziemiańskiego Ur. Geyert.

Ochotę dzierzawić mających wzywamy niniejszém na tenże termin z tém nadmienieniem, że warunki dzierzawne tak w naszéj, jako téż i w Registraturze Sądu Ziemsko-miéjskiego w Rawiczu, jako też i u tutéjszego Kommissarza Sprawiedliwości W. Mittelstaedt przejrzane bydź mogą.

Każdy licytant winien zresztą niżeli do licytowania przypuszczonym zostanie, 500 Tal. kaucyi złożyć.

Poznań, dnia 27. Lutego 1836.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Wydział pierwszy.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hypoteczněj nieruchomości tu na Stym Marcinie pod Nr. 2. położonéj, czeladnikowi malarskiemu Janowi Broksz i małżonce jego Maryannie z Poppow należącéj, stoją dla starozakonnego Abrahama Markusa Lissa na fundamencie wystawionéj przez tychże małżonków Broksz pod dniem 29. Kwietnia 1805. r. sądowéj obligacyi w Rubryce III. Nr. 2. w zastawie i z zezwoleniem użytków w miejsce przysądzonych prowizyów wspomnionéj nieruchomości przez dekret z dnia 1go Maja 1805. r. 2500 tal. zaintabulowane.

Wspomniona obligacya z dnia 29. Kwietnia 1805. r. na 2500 tal. jakoli téż póżniéj przez Abrahama Markus Lissa na rzecz Simon Hirschel Sachs z fundamentu téjże wystawionéj cessyi zaginęły; przeto wzywamy niniejszym wszystkich tych, którzyby do rzeczonych dokumentów jako właściciele, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni, lub innym sposobem jakiekolwiek pretensye mieć sądzili, ażeby na terminie
dnia 6. Czerwca r. b.
zrana o godzinie 11. przed Deputowanym Referendaryuszem Wnym Krueger w Izbie posiedzeń naszych stanąwszy, pretensye swoje tak co do rzeczonéj obligacyi jako i cessyi podali i udowodnili, gdyż inaczéj na wieczne w tym względzie milczenie skazani zostaną i amortyzacya zaginionych powyż wspomnionych dokumentów nastąpi.

Poznań, dnia 26. Listopada 1835.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Uwiadomienie śmierci.

Dnia 12. m. b. rozstał się z tym światem mąż moj Alexander Sierzynski, po dziewięciotygodniowéj chorobie, na paraliż płuc, w 33 roku wieku swego.

z Zamku Rydzynskiego, d. 13. Marca 1836.
Owdowiała Sara Sierzynska,
z domu Wagner.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 12. Marca 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	102⅜	101⅞
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	102⅞	102⅜
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	103½
Wschodnio-Pruskie . . .	103	—
Szląskie	107¼	—